

Manie taneczne. Między kulturą a medycyną

Dancing manias. Between culture and medicine

Katarzyna Prochwicz¹, Artur Sobczyk²

¹ Instytut Psychologii UJ

Kierownik: prof. dr hab. n. hum. M. Kossowska

² Instytut Etnologii i Antropologii Kultury

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kierownik: prof. dr hab. n. hum. M. Buchowski

Summary

Dancing mania is a clinical and cultural phenomenon which occurred in Western Europe between 13th and 18th centuries. The term dancing mania is derived from the Greek words choros, a dance, and mania, a madness. An Italian variant was known as tarantism as victims were believed to have been bitten by tarantula spider.

Although symptoms of dancing manias were well documented in contemporary writings the exact aetiology of dancing plaques is still unclear. Several causes for dancing mania have been postulated: demonic possession, the bite of tarantula, ergot poisoning, epilepsy, mass hysterias, exotics religious cults. The article contains a review of hypothesis of epidemic dances included both medical and psychological factors.

Słowa kluczowe: manie taneczne, tarantyzm, masowe histerie

Key words: dancing mania, tarantism, mass hysteria

Wprowadzenie

Większość historycznych teorii dotyczących przyczyn, przebiegu, objawów i leczenia zaburzeń psychicznych bezpowrotnie utraciło zdolność wyjaśniania zjawisk z dziedziny psychopatologii. Uważna analiza historycznych opisów wskazuje jednak, że w przypadku niektórych zaburzeń zmianom podlegał jedynie ich zewnętrzny charakter, podczas gdy ich istota i mechanizmy powstawania pozostały niezmiennie mimo upływu czasu. Do zjawisk takich można zaliczyć epidemie zbiorowych histerii, które w rozmaitych formach występowały w Europie od średniowiecza aż do czasów współczesnych. Sięganie do historycznych opisów tych zjawisk wydaje się nie tylko przybliżyć klimat kulturowy minionych epok, ale także może wzbogacić wiedzę o uniwersalnych mechanizmach powstawania masowych zaburzeń psychicznych. Zwłaszcza przypadki średniowiecznych manii tanecznych wydają się godne uwagi ze względu

na ich wyjątkowo szeroki zasięg, wielokrotne występowanie w ciągu kilku stuleci, złożony obraz objawów oraz wielość koncepcji wyjaśniających je, formułowanych zarówno w średniowieczu, jak i w czasach współczesnych.

Definicja i obszar występowania manii tanecznych

Termin mania taneczna (choreomania, dancing mania) wywodzi się z języka greckiego od słów choros – taniec i mania – szaleństwo [1]. Termin ten w kontekście medycznym po raz pierwszy został użyty przez Paracelsusa, który klasyfikował manie taneczne według przyczyn, wyróżniając tańce wywołane pragnieniem, patologicznym stanem psychicznym lub nieznanymi czynnikami fizycznymi [1]. Choreomania została zdefiniowana w XIX w. jako zaburzenie psychofizyczne, objawiające się nieodpartą potrzebą tańca i chorobliwą miłością do muzyki, w którym wola, zdolności intelektualne i odczucia moralne nie funkcjonują prawidłowo [1]. W XIX wieku choreomania była uznawana za zaburzenie psychiczne, które należy odróżnić od płasawic o podłożu neurologicznym [1, 2], ale we wcześniejszych opisach niekiedy była utożsamiana z tańcem św. Wita, który prawdopodobnie odpowiadał dzisiejszej płasawicy Sydenhama [2, 3]. W bardziej współczesnych ujęciach manie taneczne włączane są do grupy kolektywnych zaburzeń psychicznych [4] lub kolektywnych zaburzeń histerycznych [5].

Manie taneczne przyjmowały postać epidemii, co oznacza, że występowały na dużej przestrzeni oraz dotyczyły dużego procentu populacji. W Europie na większą skalę pojawiły się w XIII wieku i były obserwowane w ciągu kolejnych 400 lat [3]. Jednak pierwsze procesje taneczne, ku czci św. Willibrorda, organizowano już w XI wieku [2], a pojedyncze epizody tarantyzmu opisywane są także w czasach współczesnych [1, 3, 6, 7]¹. Uwzględnienie tych przypadków znacznie poszerza ramy czasowe występowania dancing manii.

W Europie Zachodniej obszary występowania kryzysów tanecznych zazwyczaj pokrywały się ze szlakami pielgrzymek. Obejmowały głównie tereny Niemiec, północno-wschodniej Francji, Niderlandów i Włoch [1, 8, 9]. Najlepiej udokumentowana epidemia tańca miała miejsce w 1518 roku w Strasburgu, gdzie atakowi uległo blisko 400 osób, a obserwowali go niemal wszyscy mieszkańcy miasta [8, 9, 10]. Ocenia się, że w pojedynczych epizodach manii tanecznych mogło brać udział jednorazowo kilkanaście tysięcy osób [1]. Epizody spełniające kryteria dancing manii obserwowano także w Abisynii i na Madagaskarze [1].

Tarantyzm, najbardziej znany typ manii tanecznych, występował w południowych Włoszech w regionie Messapi oraz w konserwatywnej religijnie Apulii [3]. Epizody tarantyzmu przybierały formę zbiorowego, trwającego kilka dni transu wywołanego – według lokalnego przekonania – ugryzieniem pająka z rodziny tarantuli [3]. W odróżnieniu od innych manii tanecznych tarantyzm jest dzisiaj rozpatrywany przede wszystkim jako zjawisko kulturowe powstałe na styku chrześcijaństwa i tradycji starożytnej Grecji, które z czasem przekształciło się w doroczne święto [7] i doprowadziło do powstania oryginalnego tańca. Tarantyczne tańce przybierały na

¹ Jedną z ostatnich epidemii odnotowano w Turynii jeszcze w 1921 roku [7].

sile w czasie letnich upałów, zwłaszcza w dniach poświęconych kultowi św. Pawła, którego uważano za patrona tarantystów. W zachodniej Europie znane są też epizody manii tanecznych związane z uroczystościami ku czci św. Jana i św. Wita, w trakcie których w kościołach organizowano egzorcyzmy [7]. Tańce te niekiedy noszą nazwy odnoszące się do imion tych świętych [1].

Objawy manii tanecznych

Objawy manii tanecznych były opisywane niezależnie przez średniowiecznych lekarzy, kronikarzy i księży [8]. Współczesne próby odtworzenia zachowań osób biorących udział w epidemiach tańca coraz częściej odnoszą się do sprawozdań naocznych świadków [3]. Według tych relacji ludzie gromadzili się na ulicach, aby wziąć udział w żywiołowym tańcu [1]. Przyłączali się do nich przypadkowi widzowie i ludzie szukający krewnych zaginionych w tłumie [3]. Podekscytowani tancerze machali rękami, wykonywali konwulsyjne ruchy, wili się, kręcili lub tarzali po brudnej ziemi. Podskakiwali nieprzerwanie przez wiele godzin, obejmowali się wzajemnie i podrzucali [3, 7]. Niektórzy krzyczeli, zalewali się łzami, piszczeli i wyli jak zwierzęta [3]. Zachowaniom tym towarzyszyły objawy fizjologiczne: bóle głowy, bóle w klatce piersiowej, hiperwentylacja, drgawki, ogólne osłabienie, zadyszka, utrata apetytu, a niekiedy opuchlizna, której obecność tarantysty przypisywali skutkom ugryzienia przez pająka [3]. Do wywołania objawów nie był konieczny fizyczny kontakt z chorym, przymus tańca mógł pojawić się u osób, które jedynie obserwowały objawy występujące u innych [1], lub jako reakcja na dźwięki muzyki.

Według relacji naocznych świadków tancerze tracili świadomość [6, 8] i pogrążali się w dysocjacyjnym transie [8]. Sprawiali wrażenie dzikich, szalonych, mających wizje [8], omamy i urojenia, niezdolnych do kontrolowania własnych zachowań [3, 8]. Osoby ukąszone przez tarantulę „padały na ziemię półżywe, bez sił i zmysłów, leżąc nieruchomo bez życia” [Baglivi 1704, za: 7, s. 345]. Niektórzy pili wino, żeby osiągnąć stan ekstazy [10]. Znane są także opisy ponadnaturalnych umiejętności, które ujawniali tancerze – w czasie jednej z epidemii tarantyzmu obserwowano kobiety biegające po pionowej ścianie [7].

Zachowania tańczących często uznawano za niemoralne, gdyż niektórzy z nich tańczyli nago na ulicach i wykonywali nieprzyzwoite gesty [3]. Kobiety odkrywały piersi i prowokowały stosunki seksualne. Według „Kroniki wczesnych królów romańskich i cesarzy” „wielu uczestników tańca współżyło swobodnie z kobietami i młodymi dziewczynami, które bezwstydnie paradowały po rozmaitych miejscach pod osłoną nocy” [za: 3, s. 45]. Złą sławę manii tanecznych wzmacniała obecność przybyszów z Czech i innych krajów słowiańskich, które w średniowiecznej Europie uznawano za pozbawione zasad moralnych ze względu na powszechną tam prostytucję i liczne słowiańskie święta, w trakcie których praktykowano swobodne zachowania seksualne [3].

Uczestnicy manii tanecznych kontynuowali taniec aż do wyczerpania, a nawet śmierci [1]. Każda z epidemii przynosiła kilkanaście ofiar śmiertelnych. Poważne obrażenia odnosiły też osoby, które odmawiały udziału w tańcu, przymuszane do niego

przez tańczących [3]. W 1418 roku w czasie epidemii w Strasburgu władze miasta opłacały muzykantów, którzy grali na ulicach – ograniczano w ten sposób liczbę wypadków śmiertelnych i zmniejszono rozmiar wyrządzanych szkód [3, 11].

Na gruncie nauk społecznych powstała typologia uczestników manii tanecznych. Powszechna była opinia, że rytuałom tarantycznym poddawały się osoby histeryczne, o niskim poziomie intelektualnym i kulturalnym, dla których ruch był jedynym dostępnym sposobem rozładowania lęków [6]. W tarantystach widziano ludzi, którzy nie potrafili rozwiązywać konfliktów działaniem w realnej rzeczywistości. Powszechnie uważano, że były to głównie kobiety, spostrzegane jako łatwiej niż mężczyźni ulegające dewiacjom, mało odporne na stres i podatne na wpływy [3]. Pogląd ten odzwierciedlał stereotypowe spostrzeganie kobiet jako irracjonalnych, gorzej przystosowanych społecznie, ograniczonych intelektualnie i cierpiących na zaburzenia psychiczne. Natomiast według relacji naocznych świadków tańczyli ludzie obojga płci, zarówno starzy jak i młodzi [3, 8, 11]. Świadkowie współczesnych rytuałów tarantycznych nie są zgodni co do tego, czy płeć tancerzy jest zróżnicowana. Gallini ustalił, że większość uczestników obserwowanej przez niego epidemii tańca stanowili mężczyźni, podczas gdy de Martino podaje, że współczesne ofiary tarantyzmu to głównie kobiety [za: 3].

Średniowieczne kroniki historyczne wskazują, że osoby biorące udział w tańcach to głównie pielgrzymi i wędrowcy nie osiedlający się na stałe w rejonach znanych z występowania dancing manii. Obszar pojawiania się kryzysów tanecznych często pokrywał się ze szlakami popularnych pielgrzymek. Uczestnikami dobrze udokumentowanych, średniowiecznych manii tanecznych w Niemczech i Holandii byli przybysze z Czech, Węgier, Polski, do których przyłączali się okoliczni mieszkańcy. Mogli oni być członkami nieznanymi w zachodniej Europie sekt religijnych praktykujących kultury taneczne [10]. Chaotyczne, niezrozumiałe gesty i ruchy mogły w rzeczywistości stanowić element wysoko ustrukturuowanych zachowań religijnych, w których niekontrolowana i brak organizacji były jedynie pozorne. Niecodzienne, obce zwyczaje pielgrzymów mogły być interpretowane jako objaw opętania lub choroby. Powszechnie panującemu pogładowi, że europejskie manie taneczne to spontaniczne, indukowane stresem zaburzenia przeczą opisy specjalnych, jednolitych dla wszystkich tancerzy strojów, sekwencji wykonywanych przez nich okrzyków i rytmicznych ruchów, a także wyraźne ustrukturuowanie okresów aktywności i odpoczynku. Ofiary tarantyzmu rozpoczynały swój taniec o wschodzie słońca, przerywały go w południe, aby się wyspać i umyć, następnie tańczyły do wieczora, kiedy to ponownie przerywały taniec, aby zjeść lekki posiłek i położyć się spać. Cykl ten powtarzano przez 4–6 dni, czasem przez tydzień [3, 7]. Jasne wydaje się więc, że epizodów tych nie można nazwać spontanicznymi [3, 11].

Przyczyny manii tanecznych

Koncepcja opętania jako przyczyny manii tanecznych była szczególnie popularna w średniowieczu [1, 8]. Ówczesny światopogląd pozwalał zaakceptować przekonanie o opętaniu i stanie zaczarowania, przymuszających ludzi do tańca wbrew ich woli.

Opętanie demoniczne powodujące przymus tańca miało być skutkiem udzielania chrztu przez skorumpowany kler [1]. Jediną skuteczną formą leczenia był ponowny chrzest, otrzymany z rąk uczciwego duchownego [1, 2]. Taką formę terapii stosowano między innymi w czasie epidemii imanenjana na Madagaskarze [1]. Wiara, że taniec jest konsekwencją wpływu szatana determinowała także wybór innych metod leczenia – tańczący i ich krewni modlili się o uzdrowienie i organizowali procesje do świętych miejsc, przede wszystkim do kaplic pod wezwaniem św. Wita, gdzie odprawiano egzorcyzmy [1]. Przymus tańca, który początkowo pojawiał się u kilku osób, stopniowo przyjmował rozmiary epidemii, gdyż każda nowa „ofiara” podzielała przekonanie o możliwości wystąpienia u niej takich objawów i przejmowała je pod wpływem sugestii [5, 10]. W wielu wypadkach objawy pojawiały się u osób, które nie miały styczności z tańczącymi; do wywołania epidemii wystarczyła pogłoska o szerzeniu się choroby [1].

Wydaje się, że ta powszechna podatność na sugestię, a co za tym idzie prawdopodobieństwo wystąpienia zbiorowej hysterii, szczególnie nasilały się w okresach kryzysów społecznych, wojen i klęsk żywiołowych [1, 2, 3, 5, 9]. Sugeruje to, że stres psychologiczny był jedną z istotnych przyczyn manii tanecznych [8, 9]. Występowanie szczególnie licznych przypadków tego zaburzenia przypada na okres bezpośrednio po epidemii dżumy, która w XIV wieku spustoszyła średniowieczną Europę, zabijając jedną trzecią ludności kontynentu [3, 5, 10]. Dobrze udokumentowany epizod manii tanecznej, który wystąpił w 1374 roku w dolinie Renu, zbiegł się z niezwykle tragiczną w skutkach powodzią [8], natomiast okres poprzedzający epidemię tańca w Strasburgu w 1518 roku kroniki historyczne opisują jako czas głodu i zimy, w trakcie którego tysiące głodnych rolników przybyło pod bramy miasta, a ceny chleba osiągnęły poziom najwyższy od lat [8]. Ludzie wierzący w możliwość opętania ulegali przekonaniu, że zostali opanowani przez diabła, gdy doświadczany przez nich stres okazał się tak silny, że zawodziły mechanizmy adaptacyjne. Epidemie dancing manii stanowiłyby więc formę zbiorowej hysterii [5], która rozprzestrzeniała się w Europie w czasach, gdy sprzyjały temu warunki społeczne i kulturowe. Okresy głodu i kryzysów społecznych sprzyjały także powstawaniu nowych ruchów religijnych, których wyznawcy wędrowali przez średniowieczną Europę. Ówczesne epidemie tańca można więc rozumieć jako zbiorowe historie, których uczestnicy przejmowali zachowania wyznawców egzotycznych kultów [3,8]. Do zachowań tych mogły należeć frenetyczne tańce, posty, wizje czy ataki drgawek przypominające ataki epileptyczne [8].

Mora [11] zwraca uwagę na psychoterapeutyczną funkcję manii tanecznych. Taniec mógł odgrywać rolę rytuału pozwalającego radzić sobie z poczuciem niedostosowania społecznego, a także poczuciem winy i grzeszności. W 1227 roku został uchwalony zakaz wykonywania świeckich tańców na terenie kościołów i cmentarzy [2]. Był on wymierzony w pogańskie kultury, których taniec był ważnym elementem. Tańce były jednak tak głęboko zakorzenione w kulturze, że organizowano je mimo zakazów. Zdaniem Sigerista tarantyzm można uznać za relikwyt dawnych wierzeń pogańskich [za: 7, 11]. Sigerist [za: 5, 7] podkreśla podobieństwo manii tanecznych do starożytnych rytuałów orgiastycznych organizowanych ku czci boga Dionizosa [3]. Uroczystości te zostały potępione i zakazane przez Kościół wraz z nadejściem chrześcijaństwa. Udział

w tych rytuałach ze względu na ich pozachrześcijańskie pochodzenie i konflikt z zasadami moralności wzbudzał wśród uczestników lęk i silne poczucie winy. Powszechnie uważano też, że Bóg może karać pogan za zakłócanie chrześcijańskich mszy, zsyłając na nich przymus tańczenia [2]. Według Sigerista było to przyczyną, dla której ataki szaleńczego tańca zaczęto uważać za objawy choroby [1]. Taka interpretacja chroniła przed ostracyzmem społecznym i pozwalała zredukować poczucie winy – tańczący byli traktowani jak chorzy wymagający leczenia, a nie jak potępiani grzesznicy [2, 5]. Ekstazy tańce mogły też dawać poczucie emocjonalnego katharsis w czasach panowania surowej moralności chrześcijańskiej [1, 2]. Ich uczestnicy pod pretekstem choroby dawali ujście naturalnej ludzkiej skłonności do zabawy, nie narażając się na potępienie ze strony hierarchii kościelnej. Sigerist [za: 1] zwraca uwagę, że szal tarantyczny pozwalał na czasową ucieczkę od sankcji społecznych i dawał okazję do rozładowania emocji; z szansy tej korzystały przede wszystkim kobiety.

Sformułowano także kilka hipotez dotyczących somatycznych przyczyn manii tanecznych. Do najważniejszych należą: ergotyzm, czyli zatrucie alkaloidami zawartymi w sporyszu, i ukąszenia tarantuli; zwracano także uwagę na podobieństwo objawów dancing manii i epilepsji oraz innych chorób neurologicznych [1, 2].

Ergotyzm, zwany w średniowieczu ogniem św. Antoniego [3,10], to choroba wywoływana przez *claviceps purpurea* (sporysz), toksycznego grzyba, zawierającego silnie trujący i wywołujący omamy alkaloid. Ergotyzm występuje u ludzi i zwierząt żywiących się zbożem zainfekowanym przez sporysz, przede wszystkim żytem. Rozwojowi sporyszu sprzyjają zimne zimy i mokre, pochmurne wiosny powodujące wzrost wilgotności [2]. Epidemie manii tanecznych mogły występować, gdy zatruciu ulegała duża grupa ludzi. Wydaje się, że licznie występujące w średniowieczu powodzie [3] i spadek zamożności społeczeństwa, wymuszający zmiany w diecie, zwiększały ryzyko spożycia zanieczyszczonego sporyszem ziarna [1]. Nawracający charakter manii tanecznych może być wyjaśniony okresowymi nawrotami sezonów dużej wilgotności [1]. Hipotezę, zgodnie z którą zatrucie sporyszem było przyczyną manii tanecznych, sformułowano na podstawie analizy objawów ergotyzmu, które w wielu przypadkach są tożsame z objawami tych manii [1]. U osób zatrutych sporyszem występują nudności, zawroty głowy, bolesne skurcze mięśni, konwulsje, świąd, urojenia, omamy słuchowe, intensywne, barwne omamy wzrokowe [2, 10]. Ciężkie zatrucie sporyszem często prowadzi do śmierci, co może wyjaśniać liczne wypadki zgonów tancerzy, odnotowywane w trakcie epidemii tańca. Objawy te należą jednak do peryferyjnych symptomów ergotyzmu, który diagnozowany jest przede wszystkim na podstawie martwicy tkanek wywołanej niedokrwieniem. Objaw ten, choć podstawowy dla zatrucia sporyszem, nie był obserwowany u uczestników manii tanecznych [1]. Zatrucie sporyszem mogło wywoływać omamy wzrokowe, które mogą tłumaczyć wizje doświadczane przez niektórych tancerzy [3, 10], i konwulsje, które naśladowały rytmiczny ruch [3], ale nie mogło być przyczyną przymusu tańca [8, 9]. Przeciwnie hipotezie zatrucia sporyszem jako przyczyny manii tanecznych przemawia też fakt, że żyto, jako podstawowe źródło toksyn, nie było uprawiane na szeroką skalę we Włoszech, czyli w regionach znanych z występowania tarantyzmu [1, 3]. Hipoteza

ta nie wyjaśnia też nasilania się epidemii tańca w dniach, w których organizowano uroczystości ku czci św. Wita [1] oraz świętych Piotra i Pawła [6].

Według ludowych wierzeń przyczyną tarantyzmu było ukąszenie pająka z gatunku tarantuli. Gorący i suchy klimat Apulii w połączeniu z intensywną wycinką drzew powodował gwałtowny wzrost populacji jadowitych pajaków [1, 2]. Klimat ten sprzyjał też przekonaniu, że toksyczny jad pozostaje w ciele ukąszonej osoby i może uaktywniać się co roku w okresach największych, letnich upałów, powodując nawroty choroby [1, 2, 3]. Objawy przypisywane tarantystom zależały od gatunku pająka i musiały być leczone zgodnie z ich naturą [6]. U części chorych zatrucie jadem prowadziło do ataków gwałtownego, żywiołowego tańca, u innych wywoływało spowolnienie i senność. Leczenie wymagało odnalezienia odpowiedniej melodii, dostosowanej do rodzaju objawów, lub użycia barwy, która u pacjenta wywoływała entuzjazm [6]. Tarantyści, którzy w trakcie ataków choroby tracili przytomność, na dźwięk muzyki odzyskiwali świadomość i rozpoczynali taniec, który początkowo polegał na wykonywaniu nieznacznych rytmicznych gestów, a następnie przechodził w szybki, gwałtowny ruch [7], umożliwiający wypocenie trucizny [6]. U tych chorych taniec był sposobem na usunięcie objawów choroby, u innych uważany był za jej rezultat i podstawowy objaw [2]. Osoby pokąsane w poprzednich latach, u których jad uaktywniał się pod wpływem muzyki i wysokiej temperatury, przyłączały się do tych, którzy tańcząc na ulicach próbowali pozbyć się objawów choroby [3]. Powodowało to, że taniec tarantystów początkowo traktowany jako lekarstwo mógł przekształcać się w chorobę o rozmiarach epidemii.

Współczesne próby zweryfikowania hipotezy o możliwości powstawania objawów manii tanecznych w następstwie zatrucia jadem pająka nie potwierdziły tego związku [1]. Wydaje się, że ugryzienie tarantuli nie zawsze poprzedzało wystąpienie objawów choroby, a fizyczne badanie osób dotkniętych tarantyzmem często nie potwierdzało ukąszenia. Nie powiodły się także próby wywoływania objawów manii tanecznych poprzez iniekcje jadu pająka [1, 2]. Zwraca się też uwagę, że apulijski tarantyzm nie był znany przed XI wiekiem, mimo że już wtedy region ten był obszarem występowania tarantuli. Jest także wątpliwe, aby gatunek pająka powszechnie uznawany za wywołujący objawy dancing manii mógł wytwarzać jad powodujący u ukąszonych osób zaburzenia psychiczne. *Lycosa tarantula* nie stanowi zagrożenia dla człowieka, choć jej ukąszenie może być bardzo bolesne [3]. Infekcyjny charakter tarantyzmu wydaje się mało prawdopodobny także dlatego, że do wywołania objawów zbędny był nawet fizyczny kontakt z pokąsaną osobą. Tarantyzm powinien być raczej uważany za sposób radzenia sobie z sytuacjami kryzysowymi przez rozładowywanie negatywnych emocji [6] lub za reliktdawnych wierzeń pogańskich [7] niż za wynik infekcji. Praktyki tarantystów doprowadziły do powstania ludowego tańca nazwanego tarantelą, który zawdzięcza swoją nazwę pająkowi kojarzonemu z tańcem, bądź też – według alternatywnej teorii – pochodzi od nazwy miasta Taranto [12].

Zwracano także uwagę, że zachowania ofiar manii tanecznych w wielu przypadkach przypominają objawy epilepsji. Podobieństwo widziano w obecności drgawek, konwulsyjnych ruchów kończyn, tików, skurczów mięśni, toczenia piany z ust i zaburzeń świadomości, którym towarzyszyła utrata równowagi i upadki [1, 2]. Podstawowe

objawy epilepsji nie obejmują jednak zasadniczej cechy manii tanecznych, jaką jest przymus tańca [1, 2]. Możliwe jest jednak, że epilepsja i inne choroby neurologiczne pełnią rolę czynnika wyzwalającego objawy manii tanecznych, wspomagając działanie innych przyczyn [2].

Wśród zaburzeń neurologicznych, które przyczyniły się do wybuchu epidemii manii tanecznych, wymienia się także płasawicę Sydenhama i płasawicę Huntingtona. Płasawica Sydenhama, nazywana także małą płasawicą, to choroba autoimmunologiczna zazwyczaj występująca u dzieci. Do jej charakterystycznych objawów należą ruchy płasawiczne, przymus aktywności ruchowej, nadpobudliwość, skurcze mięśni, tiki i natręctwa. Płasawicę Huntingtona diagnozuje się u osób dorosłych; objawy obejmują między innymi niekontrolowane ruchy, drżenia rąk i nóg, zmniejszenie napięcia mięśni, demencję. Choroby te, ze względu na podobieństwo objawów, bywają utożsamiane z przypadkami dancing manii i średniowiecznych procesji tanecznych [2]. Wydaje się jednak, że podczas gdy neurologiczne podłoże choroby Sydenhama i Huntingtona jest dobrze udokumentowane [13], to ataki manii tanecznych należy zaliczyć raczej do tak zwanych fałszywych płasawic (false chorea) [2], zaburzeń wydzielonych w XIX w. z grupy dużych płasawic i stanowiących odrębną jednostkę diagnostyczną [2]. Za odrębnością tych grup zaburzeń przemawia także fakt, że ataki manii tanecznych mają krótki, gwałtowny przebieg i dotyczą dużych grup ludzi. W przeciwieństwie do nich płasawice to izolowane, jednostkowe przypadki charakteryzujące się powolnym, postępującym przebiegiem [13].

Muzyka jako terapia

Powszechnie uważano, że ofiary manii tanecznych można leczyć muzyką, która pozwala kontrolować gwałtowne zachowania tancerzy [3, 10]. Zdaniem średniowiecznych medyków porządek zawarty w muzyce był skutecznym lekarstwem nie tylko na choroby ducha i niepokoje społeczne, ale także na przypadłości ciała. Leczenie osób pogryzionych przez tarantulę wymagało odnalezienia odpowiedniej melodii [6]. Osoby o usposobieniu melancholijnym, które pod wpływem ukąszeń stawały się spowolniałe i śpiące, leczono dźwiękiem trąbek i bębnow, natomiast cholerykom, pobudzonym i skłonny do wybuchowych zachowań, grano na skrzypcach, cytrach, gitarach i lutniach [6, 12]. Ofiary ukąszeń pod wpływem melodii rozpoczynały uzdrawiający taniec. Zazwyczaj tańczyły jedną z wersji taranteli, tańca charakteryzującego się krótkimi, powtarzalnymi frazami o nasilającej się intensywności [3]. Chory zaczynał od wykonywania nieznacznych ruchów palcami, a następnie całymi rękami, stopami i innymi częściami ciała. Ruchy te zwiększały zasięg w miarę potęgowania się rytmu [7]. Osoby leżące na ziemi zrywały się na nogi i rozpoczynały taniec [7]. Pod wpływem muzyki objawy stopniowo ustępowały. Powszechnie uważano, że tańcząc bez ustanku można wypocić z organizmu toksyczny jad tarantuli [6, 12]. Jeśli muzyka nie była dostępna, spodziewano się, że osoby ukąszone przez pająka umrą w ciągu kilku dni lub nawet kilku godzin [3]. Tarantyści leczeni tańcem nie mogli być uznani za zupełnie wyleczonych, gdyż u osoby raz zatrutej jadem choroba nawracała w kolejnych latach. Objawy pojawiały się ponownie w okresie letnich upałów lub pod wpływem

muzyki, którą grano, by wyleczyć innych, niedawno ukąszonych tarantystów [3]. Muzyka, mająca leczyć, mogła w rzeczywistości nasilać objawy, jeśli przyjmiemy, że przyczyną epidemii tańca było zatrucie sporyszem, którego toksyny pogłębiały stany pobudzenia i podatności na sugestię. Tarantysty modlili się o uzdrowienie do św. Pawła, którego uważano za patrona osób ukąszonych. W Galatinie na Półwyspie Saletyńskim wierni do dziś gromadzą się w kaplicy pod wezwaniem tego świętego, aby odprawić taneczny rytuał, w trakcie którego proszą go o uzdrowienie [6, 12]. Także przypadki tarantyzmu zaobserwowane w tym rejonie przez de Martino w czerwcu 1959 roku miały miejsce w dniach poświęconych temu świętemu [za: 3, 6]. Święty Paweł był też niekiedy uznawany za powodującego ukąszenia, co nadawało jego postaci ambiwalentny charakter [7].

Podsumowanie

Żadna ze sformułowanych dotychczas hipotez dotyczących przyczyn średniowiecznych epidemii tańca nie wyjaśnia jednoznacznie tego zjawiska. Okoliczności występowania manii tanecznych wskazują, że średniowieczne masowe tańce mogły być odmianą reakcji histerycznej, polegającej na wzajemnym przejmowaniu objawów. Podatność na tę reakcję kształtowały specyficzne okoliczności zewnętrzne, których zrozumienie wymaga znajomości sytuacji społecznej i politycznej, jaka panowała w średniowiecznej Europie. Powstawaniu masowych histerii sprzyjały warunki, w których duże grupy ludzi zostały poddane działaniu stresu wykraczającego poza możliwości adaptacyjne. W tych okolicznościach objawy występujące u nielicznych chorych cierpiących na zaburzenia neurologiczne lub zatrucia prowadzące do wyraźnych zmian zachowania mogły stanowić czynnik wyzwalający masową histerię. W tym znaczeniu błędne wydaje się poszukiwanie jednej przyczyny manii tanecznych. W powstawaniu tego zjawiska brały udział zarówno czynniki biologiczne, takie jak np. zatrucie alkaloidami sporyszu, jak i psychologiczna podatność na sugestię umożliwiającą jego „rozpowszechnienie” do rozmiarów epidemii.

Przeгляд objawów, okoliczności występowania oraz przyczyn manii tanecznych wskazuje, że zjawisko to powinno być rozpatrywane nie tylko jako fenomen medyczny, ale także jako element kultury. Ponieważ manie taneczne były częścią kulturowego systemu, w którym występowały, zanikły wraz ze zmianami światopoglądu, który umożliwił ich powstawanie. Eskalacja epidemii tańca, która przypada na XVII wiek, ustąpiła równie gwałtownie wraz z nadejściem oświecenia. Obserwowane współcześnie epizody tarantyzmu zatraciły charakter masowej reakcji histerycznej, stanowią raczej składnik lokalnej tradycji, a ich funkcja i znaczenie ulegają zmianom wraz z przekształceniami kontekstu, w którym funkcjonują.

Historyczne analizy zjawiska zbiorowych histerii dowodzą, że objawy tego zaburzenia ulegały istotnym zmianom w ciągu ostatnich kilku stuleci i wykazywały zależność od aktualnego światopoglądu i rodzaju kryzysów społecznych. W średniowieczu w obrazie zbiorowych histerii dominowały zaburzenia motoryczne, do których zaliczamy także epidemie niekontrolowanego tańca. Współcześnie masowe zaburzenia psychiczne częściej przyjmują postać zaburzeń lękowych lub rozprzestrzeniającego się

pod wpływem sugestii przekonania o zatruciu środkami chemicznymi lub zagrożeniu ze strony ataków terrorystycznych [14]. Pomimo wyraźnych zmian na poziomie objawów, postulowane czynniki psychologiczne, które kiedyś sprzyjały występowaniu manii tanecznych, takie jak załamanie się mechanizmów adaptacyjnych pod wpływem silnego stresu lub realizacja potrzeby ucieczki od sankcji społecznych i rozładowania silnych emocji, także dzisiaj wydają się spełniać istotną funkcję w inicjowaniu masowych hysterii. Interakcja czynników psychologicznych i społeczno-kulturowych, w tym stereotypów i uprzedzeń odnoszących się do osób spoza własnego kręgu kulturowego, nadal sprzyja upowszechnianiu się tych zaburzeń i powoduje, że przyjmują one formy reakcji zbiorowych.

Mimo że współczesne analizy fenomenu średniowiecznych dancing manii dostarczają interesujących prób wyjaśnienia tych zjawisk, należy pamiętać, iż opierają się one na analizie pojedynczych doniesień, których prawdziwości nie można dziś zweryfikować. Wprawdzie odnoszenie się do tekstów źródłowych i relacji naocznych świadków wydaje się praktyką metodologicznie poprawną, to jednak odzwierciedlony w nich ówczesny stan wiedzy medycznej i jej uwikłanie w światopogląd religijny może utrudniać poprawną i obiektywną interpretację zjawiska manii tanecznych.

Танцевальные мании. Между культурой и медициной

Содержание

Танцевальные мании – это клиническое и культурное явление, которое появилось в Западной Европе между XIII. и XVIII веками. Термин танцевальная мания происходит от греческих слов хорос – танец и мания – сумасшествие. Итальянский термин танцевальных маний называется трантизмом, поскольку по местным верованиям вызывался укушением паука из семейства тарантула.

Несмотря на то, что танцевальные мании были хорошо документированы в исторических источниках, причины их появления до сих пор недостаточно разработаны. К наиболее важным предлагаемым причинам танцевальных маний принадлежат: овладение дьяволом, укус тарантула, отравление спорыньей, эпилепсия, групповые истерические нарушения, экзотические религиозные культы.

В статье представлен обзор гипотез, относящихся к причинам появления эпидемии танца, с учетом медицинских и культовых факторов.

Tanzmanie. Zwischen Kultur und Medizin

Zusammenfassung

Tanzmanie ist eine klinische und kulturelle Erscheinung, die sich in Westeuropa zwischen dem 13. und 18. Jahrhundert ausgebildet hat. Dieser Begriff „Tanzmanie“ kommt aus dem Griechischen: choros – der Tanz, und mania – die Raserei. Die italienische Variante dieser Manie wird Tarantismus genannt, weil die Erscheinung nach dem dortigen Glauben durch den Biss einer besonderen Spinnenart, der Tarantel hervorgerufen wurde.

Obwohl die Epidemie der Tanzmanie gut in den Quellen belegt wurde, sind die Ursachen ihrer Entstehung bis heute nicht eindeutig geklärt. Zu den wichtigsten Ursachen der Tanzmanie gehören: dämonische Besessenheit, der Biss der Tarantel, Mutterhornvergiftung, Epilepsie, hysterische Gruppenstörungen, exoterische religiöse Kulte. In dem Artikel wurde eine Hypothesenübersicht zur Entstehung der Ursachen von Tanzepidemien mit Berücksichtigung der medizinischen und kulturellen Faktoren durchgeführt.

Les manies de danse. Entre la culture et la médecine**Résumé**

Les manies de danse c'est un phénomène clinique et culturel qui se manifeste en Europe Occidentale entre XIII^{ème} et XVIII^{ème} siècles. Ce terme provient des paroles grecques »choros-danse » et « mania-folie ». En italien ce trouble s'appelle le tarentisme car on a cru que la personne souffrant de ce trouble était victime de l'araignée nommée la tarentule.

Bien que les épidémies des manies de danse soient bien documentées dans les sources historiques leur étiologie n'est pas claire même aujourd'hui. Parmi les causes les plus importantes de ces manies de danse on énumère : possession démonique, piqûre de la tarentule, empoisonnement de l'ergot, épilepsie, hystérie collective, cultes religieux exotiques. Cet article donne aussi une revue des hypothèses concernant l'étiologie de ces épidémies des manies de danse, les facteurs médicaux et culturels y compris.

Piśmiennictwo

1. Donaldson LJ, Cavanagh J, Rankin J. *The dancing plague: a public health conundrum*. Publ. Health 1997; 111: 201–204.
2. O'Neill D. *Etiology of the dancing plague*. Intercult. Interdisc. J. 2005; 2: 7–12.
3. Bartholomew RE. *Rethinking the dancing mania*. Sceptic. Inquir. Mag. 2000; 24 (4): 7–8.
4. Kaplan H, Sadock B, red. *Psychiatria kliniczna*. Wrocław: Urban and Partner; 2004.
5. Carson RC, Butcher JN, Mineka S. *Psychologia zaburzeń*. Gdańsk: GWP; 2003.
6. Welcz H. *Analiza psychoterapeutycznego znaczenia zjawiska rytuałów muzyczno-tanecznych na przykładzie praktyk tarantyzmu z południowych Włoch*. Badania nad schizofrenią 2007; 8: 236–239.
7. Sieradzian J. *Szaleństwo w religiach świata*. Kraków: Inter esse. Wydawnictwo Wanda: 2005.
8. Waller J. *Looking back: Dancing plaques and mass hysteria*. Psychol. 2009; 22: 644–647.
9. Reville W. *Of moving statues, dancing mania and convent hysteria*. Irish Times 08/13/ 2009.
10. Bartholomew RE. *Dancing through time*. Can. Med. Ass. J. 2000; 163: 1132.
11. Mora G. *A historical and socio-psychiatric appraisal of tarantism*. Bull. Hist. Med. 1963; 37: 417–439.
12. Czaja D. *Muzyka przeciw ukąszeniom*. Tyg. Powsz. 2003; 38.
13. Szczudlik A, Rudzińska M, Zielonka D. *Pląsawica Huntingtona – obecny stan wiedzy*. Pol. Przegl. Neurol. 2008; 4, supl. A.
14. Bartholomew RE, Wessely S. *Protean nature of mass sociogenic illness. From possessed nuns to chemical and biological terrorism fears*. Brit. J. Psychiatry 2002; 180: 300–306.

Adres: Katarzyna Prochwicz
Instytut Psychologii UJ
31-120 Kraków, al. A. Mickiewicza 3

Otrzymano: 2.03.2010
Zrecenzowano: 14.04.2010
Otrzymano po poprawie: 20.10.2010
Przyjęto do druku: 10.01.2011

informacja o leku Olzapin